

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZALOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 39 (1025)

11 października 1990 r.

Cena 200 zł

Rada Pracownicza ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora WSK „PZL-Świdnik”

WYTWORNIĄ SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO „PZL-ŚWIDNIK”

ogłasza konkurs na stanowisko DYREKTORA NACZELNEGO

KANDYDACY POWINNI SPŁYNIAĆ NASTĘPUJĄCE WARUNKI:

- wykształcenie wyższe techniczne, lub ekonomiczne;
- minimum 8-letni staż pracy;
- znajomość języka angielskiego, ewentualnie innego zachodniego;
- dobry stan zdrowia;

OFERTY POWINNY ZAWIERAĆ:

- kwestionariusz osobowy i 1-ną fotografię;
- życiorys z przebiegiem pracy zawodowej;
- odpis dyplomu ukończenia studiów oraz innych dokumentów potwierdzających kwalifikacje;
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

Zgłoszenia z dokumentami w zamkniętych kopertach z napisem „KONKURS” należy składać w Biurze Rady Pracowniczej WSK „PZL-Świdnik” pod adresem:

Rada Pracownicza
WSK „PZL-Świdnik”
ul. Przędzowników Pracy 1
21-045 Świdnik
tel. 120-61 wew. 64_65

Termin składania ofert do dnia 90.10.26 godz. 15.00

O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

ETYKIETARKA — MŁOTEK-ŚCINAK — ŻALUZJE

Rozszerzenie produkcji cywilnej

Po wózku inwalidzkim, zaprawiając do nasion i masownicy, przysła kolej na przedstawienie dalszych wyrobów produkcji cywilnej. Dwa z nich — etykietarka i młotek pneumatyczny — ścinak — są zrealizowane w W-290.

Podobnie jak to miało miejsce z zaprawiarką dokumentację konstrukcyjną etykietarki otrzymaliśmy ze zrzeczenia „Spomasz”. Należało ją jednak przystosować do zakładowych warunków produkcyjnych. Podjęli się tego zadania pracownicy działu TC.

Kosztowało nas to wiele wysiłku — mówi EDWARD MAZUR, kierownik biura technicznego wyrobów cywilnych. W Gnieźnie maszynę wytwarzano z wyjątkowo, w WSK są wyższe wymogi technologiczne. Dokumentacja musi być dopracowana w każdym punkcie, toteż przy pierwszych egzemplarzach, pracowaliśmy dosłownie nad pojedynczymi detalami i zespołami. Dużą pomocą służyli nam koleodzy z produkcji lotniczej dotyczyło to szczególnie operacji wykonywanych na ich wydziałach.

Etykietarka jest maszyną pracującą w cyklu automatycznym nakleja etykiety na różnego rodzaju opakowania. Znajduje zastosowanie w przedsiębiorstwach

przetwórstwa owocowo-warzywnego.

Porównując ją z wyrobami zachodnimi — produkuje się tam urządzenia osiagające wydajność około 70 tysięcy sztuk na godzinę, nalepiające kilka różnego kształtu etykiety — jest to konstrukcja już przestarzała. Osiagając jednak trzy szybkości — 3, 4, 6 tysięcy sztuk na godzinę — odpowiada naszym warunkom, użytkowania gdyż zainteresowane są nią na razie głównie zakłady rzemieślnicze, spółki, nieduże spółdzielnie, gdzie nie wymagana jest większa wydajność.

Na początku tego roku zamówiono w WSK pięć takich urządzeń. W marcu rozpoczęto przy-

(Dokończenie na str. 4)

Spotkanie z radnymi

W ubiegłym tygodniu rozpoczął się cykl zebrań radnych z wyborcami. Jako pierwsi mieszkańców miasta zaprosili radni — STANISŁAW SKROK, DARIUSZ MAŃKA, ANDRZEJ PIASECKI i ZBIGNIEW BIAŁY.

Mimo szerokiej reklamy, na spotkanie przyszło jedynie 9 osób. Rozpoczęła je informacja burmistrza na temat sytuacji finansowej miasta, realizacji inwestycji, problemów mieszkaniowych.

Tylko na wykończenie przychodni i apteki w osiedlu Brzeziny potrzeba 4 mld zł, dalsze 3 należy dopłacić do oddanego właśnie do użytku basenu w Szkole Podstawowej nr 5. W przyszłym roku należy rozpocząć budowę nowego ujęcia gazu (4 mld zł), przedłużyć ulicę 1 Maja, kanalizować osiedle Adamów.

Oddany zostanie do użytku budynek UM, do wykończenia którego zadeklarował się Bank Depozytowo-Kredytowy, w za-

mian za użytkowanie 1/3 pomieszczeń. Prace budowlane ukończone zostaną w następnym roku, pozwoli to na zwolnienie kilku mieszkań, zajmowanych dotąd przez wydziały Urzędu.

Nie zapadły jeszcze decyzje na temat przeznaczania budowanego obiektu, o powierzchni 700 m kw. Być może będzie to dom handlowy. Zarząd Miasta oczekuje na oferty.

Szereg pytań i wniosków dotyczyło niedomagań Spółdzielni Mieszkaniowej, braku łączności Rady Nadzorczej z członkami Spółdzielni. Padły także zastrzeżenia pod adresem referatu dzielnicowego przy ulicy 3 Maja.

Być może nareszcie znajdzie

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE:

● KOLEJNE POSIEDZENIE RADY PRACOWNICZEJ
● O NOWYCH ZADANIACH URZĘDU MIEJSKIEGO
● CO DALEJ Z SAMODZIELNOŚCIĄ
● ROZSZERZENIE PRODUKCJI CYWILNEJ
● GROT • SPORT • INFORMATOR
● OFERTY I PRZETARGI

Mają zaufanie

4 października 1990 r. odbyło się Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” WSK Świdnik. Mimo bogatego porządku obrad zebranie zrealizowało tylko pierwszy punkt: ocena pracy Ko-

Walne zebranie „Solidarności”

misji Zakładowej i Przewodniczącego. Po długiej i wielowalutowej dyskusji delegaci ci uchwalili akceptację dotychczasowej pracy KZ i Przewodniczącego. Po tem zabrakło rąk do głosowania. Szczegółowe sprawozdanie z zebrania publikuje „Grot”.

O przygotowaniach do zimy...

...piszemy co roku o tej porze, zwracając uwagę na najbardziej palące sprawy.

Najbardziej optymistyczny meldunek mamy tym razem z EC. Na pierwsze podmuchy zimy, jakie miały miejsce przy końcu września zareagowano z miejsca. Do hal produkcyjnych magazynów i pomieszczeń biurowych popłynęła natychmiast fala ciepła. Wyremontowane w terminie kotły zadziałały sprawnie. Nie oznacza to, że na dziś w elektrociepłowni wszystkie prace zostały już definitywnie zakończone. Remontowane są nadal urządzenia nawigacyjne i poszczególne turbosprężarki.

W październiku w przedsiębiorstwie naszym zapachniało smół.

Na dachach hal produkcyjnych pojawił się dekarski. Na dachu „dwójki” uwiązają się do kilku dni pracownicy spółdzielni lubelskiej St. Kowalczyk (b. główny mechanik WSK — przyp. aut.). Naliczono tam podobno aż... tysiąc dziur! Remont kapitalny dachu prowadzony jest w części obejmującej gniazdo klejnia W-580. Nowe pokrywa dachowe przewidziano w kilku jeszcze innych obiektach w zakładzie.

Od września prowadzi się już także akcję przeglądu mechanizmów i samoczynnych w drzwiach prowadzących do hal fabrycznych. Zużyte są natychmiast wymieniane, a nadające się do użytku — konserwowane. W wielu obiektach wymieniono już zniszczone rynny, naprawiono także rury spustowe.

(Dokończenie na str. 2)

Co dalej z samodzielnością?

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w swej uchwale radni wyrazili w głosowaniu aprobatę inicjatywy Rady Pracowniczej Zakładów Wyrobów z Twarzy Sztucznych w sprawie oddania się od macierzystego zakładu - Fabryki Samochodów - w Lublinie. Chcieliśmy więc bliżej poznać i zżyliwocią przyjrzyć się okolicznościom przejścia na samodzielność ekonomiczną a także poznać bliżej przyczyny, powody oraz kłopoty, których nie brakuje w takich razach. Pierwsze kroki skierowaliśmy więc do Zakładu, do Przewodniczącej Rady Pracowniczej w nadziei poznania jej opinii i uwag. Niestety, przewodnicząca odmówiła mi nie tylko skomentowania projektu rozstrzygnięcia z FS w Lublinie, ale także przedstawienia się.

Jest zastanawiające to, że o zamiarze oddania się świdnickiej filii od lubelskiego mołocha mówi się publicznie, a brak odwagi na podanie szczegółów na łamach — lokalnej bądź co bądź — prasy. Może to tajemnica?

A co na to lubelska Fabryka Samochodów? Mówi Wiceprzewodniczący Rady Pracowniczej FS w Lublinie JOZEF MUZYKA:

Podczas obrad Rady FS sprawa oddania się filii świdnickiej nigdy formalnie się nie znalazła. O projekcie tym dowiedzieliśmy się okólnymi drogami, przez znajomych. Oder-

Rozmowa „Głosu” z Kazimierzem Sidorem — sekretarzem miasta

O nowych zadaniach Urzędu Miejskiego

Red. Na ostatniej sesji Rady Miejskiej podał Pan już pełną obsadę stanowisk kierowniczych wydziałów Urzędu Miasta. Czy to znaczy, że reprezentacja Urzędu została zakończona?

K. SIDOR: Mamą wprowadzić już wydziały Urzędu powołane na czerwcowej sesji RM, we wrześniu zakończyliśmy obsadzenie stanowisk kierowników wydziałów, przysyłamy się jednak do niewielkich ale koniecznych zmian s'rukture wydziałowej UM. Wynikają one z kilku-miesięcznej obserwacji działalności Urzędu. Okazało się, że ciężar spraw przesunął się na 2-3 wydziały. W związku z tym należałoby wzmocnić je kadrowo lub przesuwać część zadań do innych. Myślę tu o wydziale gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz o wydziale gospodarki terenami i budownictwa. Na ponad 40 wniosków z posiedzenia Zarządu Miasta, połowa przypada na jeden, pozostałe na drugi wydział. Są to sprawy z-

wiązane z bieżącą działalnością Urzędu.

Poza tym wydział gospodarki terenami i budownictwa wziął na siebie 90 procent prac komisji inwentaryzacyjnej, która ma sporządzić wykaz mienia komunalnego. Natomiast wydział gospodarki komunalnej i mieszkaniowej przejął po zlikwidowanych wydziałach, sprawy związane z planowaniem w Urzędzie, funkcjonowaniem handlu. Jego pracownicy zajmują się także telefonizacją osiedli, infrastrukturą osiedli budownictwa jednorodzinnego, ochroną środowiska naturalnego.

Red. We wrześniu powołano także skarbnika miasta.

K. Sidor: W Urzędzie Miasta oprócz kierowników 7 wydziałów — TERESA FRANCAK — USC, ANDRZEJ GIŁOWSKI — wydział gospodarki terenami i budownictwa, BARBARA BANASZEK — wydział organizacyjno-samorządowy, CECYLIA BIAŁA

(Dokończenie na str. 2)



Kolejne posiedzenie Rady Pracowniczej

3 października odbyło się kolejne posiedzenie Rady Pracowniczej przy frekwencji 54% (!).

Już na wstępie p. RYSZARD CUKIERMAN — przew. Komisji Konkursowej na stanowisko Dyrektora Przedsiębiorstwa przekazał treść oferty konkursowej i wyjaśnił wątpliwości związane z regulaminem konkursu. M. in. i to że w konkursie nie mogą startować kandydaci z poprzedniej edycji.

Drugim dyskutowanym w sprawie tematem był wniosek dyr. ZT w Tomaszowie w sprawie zwol-

nień grupowych. Propozycja zwolnień objęła 130 osób w tym 40 osób to pracownicy umysłowi, 50 z bezpośredniej produkcji i 40 pośrednio z nią związanych. Decyzję umotywowano trudną sytuacją ekonomiczno-produkcyjną zakładu. Po gorącej dyskusji, Rada, stosunkiem głosów 27 za, przy jednym głosie wstrzymującym się przychyliła się do wniosku dyr. ZT-1 w Tomaszowie.

SPRAWY KADROWE. Nie wniesiono zastrzeżeń do propozycji ZEUS mianowania kierownikiem Akcji Smigłowej w Egipcie inż. Mariana Sławińskiego. Kontrakt obejmuje okres od 1.10.90 do 30.01.91 r. Pozytywnie zaopiniowano kandydaturę: mgr inż. JANUSZA KARNKOWSKIEGO na stanowisko kierownika Działu Eksploatacji i Dokumentacji w OKS.

— mgr inż. STEFANA PŁOWAŚA na stanowisko kierownika Działu Konstrukcji Kompozytowych i Inżynierii Materiałowej w OKS.

— mgr inż. KRZYSZTOFA BZÓWKI na stanowisko konstruktora wodzącego wyrobu „L” w OKS.

— inż. WIESŁAWA ZIELIŃSKIEGO na komendanta Straży Przemysłowej.

W dalszej części spotkania zaakceptowano przystąpienie do spółki handlowo-eksploatacyjnej, producentów sprzętu specjalnego, w skł. z KUN BUMAR Łabędz, WSK PZL Mielec i Skarbem Państwa. Na konto spółki wpłacano zostanie kwota 1 mln

(Dokończenie na str. 2)

Kolejne posiedzenie Rady Pracowniczej

(Dokończenie ze str. 1)

zi. Wyrażono zgodę na nieodpłatne przekazanie mikrokomputera ELWRO 523 dla Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdniku, oraz przecenę i sprzedaż w drodze przetargu zbędnych maszyn i urządzeń. Sporo miejsca poświęcono funkcjonowaniu w zakładzie Komisji Pojednawczej. Jej znaczenia w stosunkach pracownik — zakład podkreślał m. in. ZYGFRYD JUSZCZYŃSKI, określając zarazem istotę działania takiego ciała. W skład Komisji weszłyby 6 członków wytypowanych przez KZ NSZZ Solidarność, 6 członków z ZZ ZP WSK i 6 osób z Rady Pracowniczej. Temat ten, podobnie jak zmiany organizacyjne — połączenie dzia-

łów organizacji i normowania w jedną służbę Głównego Specjalisty ds. Organizacji Przedsiębiorstwa — podjęty zostanie na następnym posiedzeniu Rady. Na zakończenie spotkania poinformowano członków Rady o najważniejszych zagadnieniach w życiu przedsiębiorstwa od ostatniego posiedzenia:

- ♦ treści pisma okólnego Dyrektora w sprawie przestrzegania tajemnicy produkcyjnej i handlowej
- ♦ zwolnień grupowych w zakładzie
- ♦ rozwoju kontaktów handlowo-produkcyjnych
- ♦ wreszcie nie najlepszej atmosfery pracy w przedsiębiorstwie.

(ab)

Co dalej z samodzielnością?

(Dokończenie ze str. 1)

znający zasady ekonomii ale umiający grać na ludzkich nastrojach. Jednak praw ekonomicznych oszukać się nie da.

Dlatego nie wierzę, że Zakład Wytwarzania z Tworzyw Sztucznych odda się do jednostki macierzystej. PRZENIEŚMY SIĘ JESZCZE RAZ NA UL. CHEMICZNĄ W ŚWIDNIKU. Dyrektor WŁADYSŁAW NAZAREWICZ: Pomysł zrodził się na początku roku i jak dotąd jest w toku rozważań i kalkulacji. Do chwili uzyskania konkretnych wyliczeń nie chciałbym mówić o żadnych szczegółach i decyzjach. Nie wiem, jakim sposobem kwestia ta znalazła się na forum Rady Miejskiej. Przypuszczam, że była to droga nieoficjalna.

A jednak do Urzędu Miasta dotarła jako uchwała Rady Pracowniczej z dnia 6 sierpnia 1990 roku opatrzona numerem 11. W uzasadnieniu zapisano: „Po dokładnym rozważeniu poniesionych kosztów, świadczeń i wydatków na Fabrykę Samochodów oraz jakie uzyskaliśmy korzyści z Fabryki od czasu przynależności, t.j. od 1976 roku, należy stwierdzić, że otrzymaliśmy tylko niewielką kwotę

w formie zakupu środków trwałych i nagród z zysku oraz do roku 1988 podatek dochodowy płacony przez Fabrykę od zysku. (...) Usamodzielenie naszego zakładu przyniesie korzyści dla rozwoju gospodarczego zakładu jak też dla całej zagłogi. (...) Sprawa powyższa została przedstawiona na zebraniu załogi w dniu 6 sierpnia. Większością głosów załoga naszego zakładu przychyliła się do powyższego. Rada Pracownicza zobowiązuje Dyrektora naszego zakładu do realizacji tej uchwały”. Tu następują podpisy nieczytelne.

Jak to więc jest z tą samodzielnością? Jest decyzja czy jej nie ma? A może — w obliczu np. trudności — wycofano się z podjętych kroków? Jeśli tak, dlaczego z takim trudem przychodziło przyniesienie się do niepowodzeń? Dlatego Rada Pracownicza FS w Lublinie nie wie o projekcie a właściwie podjętej już decyzji? To niektóre pytania, jakie można postawić sobie po lekturze wypowiedzi rozmówców i treści pisma do Rady Miasta. Najbardziej żałuję, że nie ma na nie odpowiedzi.”

(w)

O przygotowaniu do zimy...

(Dokończenie ze str. 1)

Sporo czasu zajmuje oczyszczanie kanałów burzowych i studzienek. O tej porze roku zakład jest usiany liśćmi spadającymi z drzew, nie brak błota i kału. Nieczystości te nie porzastają bez wpływu na drożność sieci kanalizacyjnej.

Trwają nadal prace elewacyjne. Cześć budynków wygląda okazała — ot choćby ZST czy B-47. W zakładzie prowadzone są także remonty wolno stojących urządzeń centralnego ogrzewania — (kominy i wentylatory). Sporo kłopotu nastręcza naprawa sieci c.o. w strefie północno-zachodniej, przedsiębiorstwa (rejon B-104, 114 i 48). Ruch kołowy w tym rejonie jest od lat w tej okolicy bardzo duży, stąd liczne drgania powodujące uszkodzenia. Do tego rdza zżarła

sporo rur ciepłowniczych

I na koniec o szkoleniu budowniczych. Największą ilość nowych szyb przemierzono chyba do ZBR. Sporo także do B-104. Niestękanie kosztów to operacja. Sytuację co prawda mniej aniżeli przed rokiem, ale występują nadal. Jest jeszcze jedna sprawa, która niepokoi. Dewastacja pomieszczeń socjalno-bytowych. Ta plaga nadal nie ustaje. Kradzieże zamków, klamek, płytek gazurowych, żarówek — są na porządku dziennym. Założenie suszarek w łazienkach stało się niemożliwością. Jeśli nie znikną całkowicie to z miejsca ucinane są przy nich wycieczki.

Czy tak być powinno?

Zima przed nami. Jaka będzie, czy potrafimy odeprzeć jej atak? Okaże się to już wkrótce!

(k)

O nowych zadaniach Urzędu Miejskiego

(Dokończenie ze str. 1)

wydział finansowo budżetowy, KAZIMIERZ WOJTASZEK — wydział gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, LESZEK MINCEWICZ — wydział społeczno-administracyjny, ANNA WASZCZUK-LISTOWSKA — wydział oświaty, kultury i zdrowia — są 4 stanowiska funkcyjne: — burmistrz, jego zastępca, sekretarz i skarbnik. Został nim, a jednocześnie głównym księgowym budżetu miasta — JAN CHABROS. Jego zadania to między innymi — opracowanie projektu budżetu miasta, wykonywanie budżetu, organizowanie gospodarki finan-

sowej, opracowywanie okresowych analiz o sytuacji finansowej miasta, kontrola gospodarki finansowej jednostek budżetowych, sołectw, osiedli.

Red. Czy wiadomo już jakie zadania przypisane ustawowo rejonowej administracji ogólnej zostaną zlecone Urzędowi Miasta w Świdniku?

K. Sidor: Prawie trzymiesięczne opóźnienie w tworzeniu organów rządowej administracji ogólnej dezorganizuje nieco pracę naszego Urzędu, gdyż do tej pory nie mamy konkretnego przydziału zadań zleconych. Na razie wykonujemy wszystko na starych zasadach, mimo zmniejszo-

nej o ponad 30 procent liczby pracowników i braku środków finansowych.

Chcielibyśmy przejąć zadania, które wpłyną na usprawnienie załatwiania interesów, a więc sprawy związane z komunikacją, geodezją, budownictwem, tzn. to, co dotychczas można było u nas załatwić.

Korzystając z okazji, przypominał wszystkim składającym wnioski, prośby u burmistrza, że obecnie decyzje podejmowane są kolegią, przez cały pięcioosobowy Zarząd, będący organem wykonawczym Rady Miejskiej. Jest to odmienna sytuacja, gdyż poprzednio naczelnik miasta był jednoosobowym organem wykonawczym i sam mógł decydować w przedstawianych mu przez interesantów sprawach.

Ugodnienia, jakie zadania mamy przejąć jeszcze trwają, choć już właściwie najważniejsze sprawy zostały nam przekazane. W rejonie zatrzymano te mniej istotne dla mieszkańców, na przykład sprawy nadzoru budowlanego. Najprawdopodobniej na sesji RM 18 października nastąpi zawarcie porozumienia między administracją samorządową w Świdniku i rządową administracją ogólną w Lublinie, przekazujące nam oficjalnie, zadania zlecone.

Red. Dziękuję za rozmowę.

Anna Konopka

Spotkanie z radnymi

(Dokończenie ze str. 1)

rozwiązanie ciągnącą się już od lat sprawą komunikacji miejskiej. Są próby tworzenia takiego przedsiębiorstwa, które bazowałoby na sprzecie przekazanym z WSK.

Obawy mieszkańców budzi także nieczym nie krepowane reklamowanie w mieście usług i wyrobów miejscowych rzemieślników na przykład rażące odcucia estetyczne tablice na skwerach przy fontannie, przy ulicy Wojska Polskiego (skrzyżowanie z ulicą Przodowników Pracy), szpecące miasto budki handlowe — na przykład budowana na trawniku między Szkołą Podstawową nr 3 i Spółdzielnią Mieszkaniową. Kto na to wydaje pozwolenia, dlaczego nie stawia się wymagań architektonicznych, estetycznych. Czy wymierzone będą za taką samowolę kary?

Wiele dyskutowano także nad sposobem przeprowadzania prywatyzacji w mieście. Mimo początkowych zapewnień ze strony Zarządu Miasta, większość wylicytowanych sklepów likwidowana jest w jednym czasie, co bardzo utrudnia dokonywanie zakupów.

Tylko niektóre tematy poruszone w trakcie dwugodzinnego spotkania. W każdym obwodzie odbywać się one będą co kwartał. Oprócz tego swe uwagi można zgłaszać w każdy poniedziałek, od 15.00 do 17.00, w czasie cotygodniowych dyżurów radnych.

(dan)

W bibliotece technicznej

INFORMATOR. (Wydanie 6 zaktualizowane i uzupełnione).

Na wydanie katalogu uwzględnia najnowsze osiągnięcia z zakresu konstrukcji i wykonawstwa łożysk tocznych oraz aktualny stan normalizacji.

Zniany w stosunku do poprzedniego wydania dotyczą zwłaszcza: nośności statycznej i dynamicznej oraz sposobu obliczania trwałości łożysk tocznych z uwzględnieniem warunków eksploatacji.

MALY LEKSYKON TECHNICZNY. TECHNOLOGIA MECHANICZNA.

Technologia mechaniczna zawiera 12 działów obejmujących podstawowe metody obróbki, metrologię warsztatową oraz organizację procesu technologicznego. Poszczególne działy podzielone zostały na poddziały opatrzone dodatkowymi numerami, w obrębie których został zastosowany dalszy podział logiczny. Na końcu słownika umieszczono indeks tj. alfabetyczny spis terminów z odpowiednią numeracją odsyłającą do tekstu głównego słownika.

Wybrał: k

Z życia Związku

Chodzi bowiem o to, by choć w ten sposób, choćby symbolicznie, uhonorować ludzi zasłużonych, których umieszczenie na jednej liście obok osób naruszających regulamin pracy uwłaczałoby tym co fabryce poświęcił najcenniejsze lata swego życia. Podczas spotkania poruszono temat zebrania w poszczególnych kołach.

Przewodniczący zdecydowali też, iż odbędą się one w najbliższym czasie we wszystkich kołach, jest to bowiem najlepsza forma przekazania członkom związku szerszej informacji o pracy Komisji Zakładowej i sytuacji w przedsiębiorstwie. Umożliwią one też przeprowadzenie głównych problemów przed jakimi stoi obecnie Komisja z członkami Związku.

Kilka dni później przedstawiciele naszego Związku wraz z Dyrekcją, Radą Pracowniczą i OPZZ-em podpisali ostateczny kształt regulaminu. Porozumienie dotyczące tego tematu nie odbiega w swej treści od ustaleń podjętych podczas opisanego wyżej zebrania przewodniczących kół.

Z.B.



Kto widział

Dnia 27 czerwca 1990 r. o godz. 11.00 na skrzyżowaniu ul. Racławickiej z ul. Kosynierów koło piekarni w Świdniku wydarzył się wypadek drogowy. Wyjeżdżający z ulicy Kosynierów samochód osobowy najechał na skrzyżowanie motorowerzystę z pasażerem jadącym motorowerem marki Simson nr rejestracyjny LUE 0290, koloru zielonego. Sprawca odjechał z miejsca wypadku. Poszkodowani z powodu poważnego potłuczenia ciała proszą o kontakt świadków tego zdarzenia, Świdnik, ul. Sławińskiego 36/1. Dudak Stefan (po godz. 15.00).



LATOS OBRODZIŁO!

Fot.: T. Wolski

Stanowisko SdRP

W sprawie prywatyzacji

Socjaldemokracja RP w Świdniku wystosowała do Rady Miejskiej w Świdniku stanowisko w sprawie sytuacji w handlu. SdRP zwraca uwagę, że obecna metoda przetargowa ustalania czynszów za lokale sklepowe, przy ich niedostatku prowadzi do znacznego wzrostu czynszów, a to spowoduje pośrednie opodatkowanie mieszkańców przez wzrost cen, które zostaną wliczone w czynsze. Wysokie czynsze spowodują też zubożenie asortymentu, gdyż handlowcy będą zainteresowani sprzedawaniem towarów atrakcyjnych przynoszących duży zysk.

W piśmie SdRP domaga się od Rady prowadzenia takich działań, które nie tylko spowodują zmniejszenie asortymentu towarów, ale ich wzbogacenie. Zwraca się też uwagę na konieczność pozostawienia dotychczasowej sieci sklepów spożywczych. Zmniejszenie ich liczby może doprowadzić do braku podstawowych artykułów spożywczych (mleka, chleba) a tym samym do zamieszania i chaosu w codziennych zakupach.

Przeprowadzona w ten sposób prywatyzacja przynosi dochód dla miasta i jest to jej jedyna zaleta. Dochód jednak można uzyskać od podatków od działalności handlowej, która zależy od obrotu i jest wyższy od dochodów uzyskiwanych z czynszu.

Obecna Rada Miejska występuje w roli monopolisty, dysponującego lokalami i dyktuje warunki, co dzieje się kosztem mieszkańców, przeciwko czemu działacze SdRP protestują.

opr. (i)

Tyle świdnicka SdRP. Rozumiejąc obawy Socjaldemokratów, mam jednak wątpliwość czy Rada Miejska — reprezentuje wszystkich mieszkańców — da się nazwać monopolistą (zwłaszcza, że lokalami dysponują także inne podmioty np. Spółdzielnia Mieszkaniowa czy PSS). I po drugie, umówiliśmy się, że w sprawach o handlu będzie decydował rynek, a nie administracja. Wydaje się, że w stanowisku SdRP ten aspekt jest nieobecny.



Po VII Sesji Walnego Zebrania Delegatów

4.X.1990 R. ODBYŁO SIĘ WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW NSZZ „S” WSK SWIDNIK. GŁÓWNYMI PUNKTAMI WALNEGO ZEBRANIA OPROCZ SPRAW PROCEDURALNYCH BYŁY:

- OCENA DŁUGOCZASOWEJ PRACY KZ „S”
- ZATWIERDZENIE REGULAMINU RADY FUNDUSZU DLA BEZROBOTNYCH PRZY NSZZ „S”

Przewodniczący M. KRÓL na początku zebrania poprosił o ocenę KZ „S” za okres od maja br. Był to bowiem, powiedział „okres kiedy Komisja Zakładowa podejmowała decyzje trudne i niepopularne:

- wyraziła zgodę na zwolnienie grupowe
 - zajęła stanowisko w sprawie konkursu na dyr. naczelnego, które wywołało wśród członków „S” ostre i rozbieżne opinie
 - wywołała problem jednolitego dniówkowego systemu w nagrodzeń w całym przedsiębiorstwie
- W majowych nastąpił zmianach kadrowych KZ „S” postanowiła postawić wysokie wymagania kadry kierowniczej. Oprócz podstawowego kryterium kompetencji zawodowych, moralności brać pod uwagę zachowanie się kierowników w stanie wojennym. Zakład musi przejść zmiany organizacyjne tzn. być podzielony na mniejsze jednostki organizacyjne, a przez to operatywniejsze. Może to spowodować zwiększenie zamówień i ograniczyć konieczność dalszych zwolnień. Mając tak duże problemy KZ „S” musi być wiarygodna.

Komisja Zakładowej stawiane są zarzuty, że zastąpiliśmy rolę KZ PZPR, że nie zajmujemy się statutową działalnością związkową. Zle kierowanie Związkiem może doprowadzić do upadku Związku. W dalszej części wystąpienia M. Król stwierdził, że: przy wyborze władz Związku rok temu ważne było, aby Związkiem kierował ktoś z podziemia, zahartowany w bojach. Dziś nie może liczyć się kombatanctwo a dobre kierowanie Związkiem. Zaproponował aby przewodniczącego KZ ocenić indywidualnie, ponieważ indywidualnie był wybierany. Dla ułatwienia nieskomplikowanej dyskusji nad oceną KZ M. Król zaproponował opuszczenie sali obrad na określony czas przez członków KZ.

W dyskusji została zanegowana propozycja znacznej oceny KZ. Zarzuty, jeśli są to winny być adresowane wprost. Zdaniem jednego z delegatów KZ nie można postawić zarzut przekupstwa. Pod adresem KZ zgłoszony został wniosek zatrudnienia dobrego prawnika do punktu informacyjnego dla zwalnianych grupowo. Obecne porady udzielane w tym punkcie są niewyczerpujące. Związek powinien mieć swojego prawnika, który zaproponowałby najlepszy wariant o-

dejścia na emeryturę w ramach obecnych zwolnień.

KZ stawiano zarzut, że pracuje wg. schematów podziemnej działalności. W pracy KZ powinna decydować mądrość, pisał zarzut, że KZ nie dopilnowała przeglądu kadry kierowniczej, skutkiem czego cyt.: „wszędzie siedzi czerwony. Są kierownicy, którzy w stanie wojennym okazali się psurkami”.

Jeden z delegatów stwierdził, że praca KZ jest bardzo zła i zgłosił wniosek, aby przeprowadzić nowe wybory do wszystkich komórek. Ten sam delegat stwierdził, że niektórzy członkowie KZ czerpią prywatne korzyści z powodu piastowanych funkcji (nie wymienili jakie to są korzyści) a dyskusja delegatów jest mało konstruktywna i nie może wyliczyć programu pracy dla KZ. W dyskusji wyrażano wątpliwości czy znaleźliby się chętni do pracy we władzach zakładowej „S” na wypadek nowych wyborów, skoro na drugim Walnym Zebraniu kilku pierwszych zgłoszonych kandydatów na przewodniczącego odmówił udziału. Obecnie przewodniczącego trzeba było namawiać do kandydowania. Inne zarzuty pod adresem KZ „S” to:

- nie wyjaśnienie do końca przyczyn ubiegłorocznego strajku u spółki SIPMA
- wywołanie konkursu i dyr. naczelnego w nieodpowiednim czasie,
- KZ nie powinna angażować się w zwolnienia grupowe,
- nieskuteczny wpływ na zmiany kadrowe.

W imieniu odchodzących na emeryturę w ramach grupowego zwolnienia wyrażona była negatywna opinia o KZ za zgodę na regulamin zwolnień. Regulamin zwolnień obejmuje pracowników, którzy nabyli prawa emerytalne i pracowników, którzy naruszyli dyscyplinę pracy. Połączenie tych dwóch grup pracowników jest obraźliwe dla tych, którzy niegarnęli przepracowali kilkadziesiąt lat.

Wniosek o przeprowadzeniu przyspieszonych wyborów do wszystkich komórek zakładowej „S” w głosowaniu jawnym został odrzucony. Następnie tajne głosowanie dotyczyło wotum zaufania dla przewodniczącego M. Króla oraz oddzielnego dla pozostałych członków KZ.

Wyniki głosowania: M. Król — 61 za, 6 wstrzymujących się, 4 przeciw, pozostali członkowie KZ „S”: 57 za, 8 wstrzymujących, 5 przeciw, 1 nieważny.

Z powodu braku quorum nie zatwierdzono Regulaminu Funduszu dla Bezrobotnych. Zgłoszony wniosek aby KZ powołała zespół do zebrania opinii wśród represjonowanych pracowników o postawach kierowników w stanie wojennym.

K.B.

SOS „Solidarność” pomaga innym

Już pół roku istnieje i służy pomocą najbardziej potrzebującym Komitet Pomocy SOS w Świdniku.

Do 29. 09. 90 r. konto SOS dysponowało kwotą 3.819.463 zł i 21. dol. USA. Na zapomogi wydano 1.800.000 zł. Komitet postanowił przez okres 3-ech miesięcy opłacić obiad dla 10 dzieci w szkołach świdnickich. Są to dzieci rodzin znajdujących się w wyjątkowo trudnej sytuacji. Pomoc wyniesie około 2.500.000 zł. Dzięki pomocy ludzi rozumiejących niedostatek funkcjonuje przy SOS magazyn rzeczy używanych. Prowadzimy rejestr ofiarodawców (bardzo duża lista), jak i osób którym udzielono pomocy rzeczowej. Oba rejestry

(Dokończenie na str. 4)

PZL „KANIE” ODLATUJĄ DO... ?

W ramach reorganizacji ZBR istnieje plan utworzenia tzw. konstrukcyjnych biur branżowych tzn. biur zajmujących się poszczególnymi zespołami ś-ca a nie całością prac nad danym ś-cem jak to ma miejsce chociażby na Zachodzie. Pomysł ten nie jest nowy, gdyż reorganizacja taka miała już miejsce w latach siedemdziesiątych.

Nie zalała wówczas egzaminu, toteż szybko się z niej wycofano. Proponowana obecnie reorganizacja spowoduje zdecydowane zahamowanie prac przy ś-cu PZL KANIA chociażby ze względu na istniejące w każdym biurze branżowym „priorytety”.

Nie jest dla nikogo tajemnicą że ś-c KANIA nie miał tego priorytetu nigdy. Mając powyższe na uwadze można z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć szybkie wygaszenie tematu ś-ca KANIA w zakładzie.

Ponieważ w minionych latach kolejno rezygnowano z poszczególnych wyrobów produkowanych przez WSK Świdnik, co doprowadziło do nie najszczęśliwszych skutków, ten ostatni zamysł budzi poważne wątpliwości.

Tym bardziej, że niektóre z tych wyrobów użytkujemy obecnie reanimować (patrz ostatnie doniesienie prasowe i telewizyjne na temat motocykla).

Oto co powiedzieli bezpośrednio zainteresowani czyli konstruktorzy KANI. Przeprowadza się reorganizację w celu rzekomego zmniejszenia ilości kierowników biur i konstruktorów wiodących. Ilość ta pozostaje jednak taka sama. Zostanie natomiast zrealizowane hasło kosztem zakładu, ludzi i tematów.

Śmigłowiec Mi-2 kończy się, po rezygnacji z KANI trzeba będzie poczekać na następny ś-lac tej klasy 8-10 lat.

SW-4 jest przecież na etapie makiet, pomimo wydania atrakcyjnego prospektu. Czy nie należałoby zatem ponownie przeanalizować sprawy w sposób fachowy i dokonać rzetelnej oceny, bez dawania wiary plotkom, jakie krążą po zakładzie na temat KANI.

ZLIKWIDOWAĆ ŁATWO, ALE CO DALEJ?

Wszystkie wielkie koncerny zachodnie mają charakter wielobran-

owy, jak np. Jamaha czy Kawasaki. Zresztą tak duży zakład jak WSK Świdnik powinien produkować nawet 3-4 modele ś-ców.

Dobrzy gospodarze powinni zdawać sobie z tego sprawę. W KANI nie wladowano dotychczas wielkich pieniędzy. Pracowała nad nią garstka ludzi, która stworzyła samowystarczalny zespół.

Przez biuro przewinęło się sporo ludzi, którzy w ten sposób po raz pierwszy zetknęli się ze sprzętem pochodzącym z Zachodu.

Temat KANI rozpoczął dyrektor Czogała. Był to przejaw tendencji prozachodnich, jakie miały miejsce podczas dekady Gierka.

Do 13 grudnia 1981 r. prace te były traktowane na równi z innymi wyrobami. Potem z uwagi na wiadome zmiany preferowane były inne wyroby na których koncentrowała się uwaga dyrekcji ZBR.

Pomimo tej niekorzystnej atmosfery prace prowadzono nadal. Biuro stało się samowystarczalnym gdyż nie miało innego wyjścia. Samodzielnie opracowywaliśmy więc dokumentację, obliczenia i prognozy prób.

Muszę wspomnieć o szeregu modernizacji jakie próbowano przeprowadzić

1983 — makiet kabiny pilotów dla dwusztu (została złomowana)

1986 — podjęto temat zainstalowania silników Allison C20R (brak decyzji ze strony dyrekcji ZBR i DN) w 1989 r. do sprawy powrócono, wykonano dokumentację. Brak odpowiedniej decyzji.

1987 — Padła propozycja współpracy z Israelian Aircraft Industry, która miała dotyczyć opracowania projektu wykonawstwa nowej przekładni śmigła o 150 kg. w oparciu o prace zespoły firmy Bell.

Współpracy tej również nie podjęto. Wytrwaliśmy jednak do dnia dzisiejszego.

Następną kłódką rzuconą pod nogi było zablokowanie po raz drugi w „głównym” roku prac nad przekładnią WSK ś-ców na podstawie decyzji dyrekcji ZBR.

Musimy podkreślić, że dla KANI nigdy nie było możliwości produkcyjnych, ani dodatkowych pieniędzy. Dodajmy że robiła ją grupa zapalczyków za gołe pensje.

Po zakładzie krążyły bzdurne plotki,

„Solidarność” rodzin zaprasza

Rada Ruchu Solidarności zaprasza Państwa na Mszę św. w dniu 17 października (środa) godz. 17.00 do kaplicy kościoła św. Pawła, ul. Podgórze w Lublinie. Mszę św. odprawi ksiądz biskup Jan Śrutwa w intencji rodzin, które gościły dzieci z Brześcia.

Po Mszy św. spotkanie rodzin z księdzem biskupem.

* * *

W dniu 21 października w

Rada Solidarności Rodzin

Pliszczynie w klasztorze księży Sercianów odbędzie się całonocne spotkanie rodzin, które chcą uczestniczyć w Solidarności Rodzin.

Msza św. odprawiona będzie w intencji rodzin o godz. 18.00. Dojazd do Pliszczyny pociągiem z Dworca Północnego w stronę Lubartowa, lub autobusem Transportu obok Dworca Głównego PKS w Lublinie o godz. 10.00.

TO I OWO NA SPORTOWO

Od dłuższego czasu coraz gorzej dzieje się w świdnickim sporcie Mowa oczywiście o sytuacji w FKS „Avia”. Boks rozwiązany, siatkarka i piłkarze grają o klasę niżej w porównaniu ze stanem z minionego okresu. Sytuację tę tłumaczą niektórzy kłopotami finansowymi. Gdy 10-15 lat temu klub miał potężnego mecenasa — dobrze prosperujący zakład WSK — wówczas o sukcesy było dużo łatwiej. Obecnie kondycja ekonomiczna przedsiębiorstwa jest jakże inna, co odbija się też na klubie. Nie wszystko jednak da się zrzucić na karb finansów. Nie zgłaszam tu pretensji do zawodników, którzy grają niemal za grosze. Będąc od wielu lat członkiem wspie-

rającym i wiernym kibicem oglądającym niemal wszystkie mecze dostępnym jednak już dość dawno, że w klubie dzieje się źle. Wierzę, że do czasu dłużej w poprawie istniejącego stanu rzeczy. Ostatnio jednak moja wiara i cierpliwość zostały mocno nadwątlone. Czara gorczy przepelniała się w ostatnią sobotę i niedziela września, dlatego też postanowiłem napisać tych parę słów. Jest chyba ktoś w tym klubie odpowiedzialny za organizowanie imprez sportowych. Ten „ktoś” powinien możliwie najlepiej zadbać o kibica. A jak ta „dobałość” wyglądała tym razem? Wprost „fantastycznie”. Podczas meczu piłki nożnej Avia - Stal Gorzyce na stadionie zabra-

że instalacja napędowa KANI jest zawalona, co nie przeszkodziło jednak w planach zainstalowania takiej samej instalacji napędowej na SW-4. Trzeba podkreślić, że opinie pilotów na temat ś-ca KANI są pozytywne i ma ona dużą przewagę nad Mi-2 gdyż stanowi połączenie sprawdzonych zespołów Mi-2 z zachodnimi silnikami i osprzętem.

Ś-lac PZL KANIA jest lżejszy o 250 kg. od Mi-2 a zużycie paliwa jest o 1/3 mniejsze niż dla Mi-2. Może to mieć ogromne znaczenie teraz, gdy czeka nas najprawdopodobniej następny kryzys paliwowy.

Rosjanie obecnie w szybkim tempie opracowują dokumentację na zastosowanie silników zachodnich na swoich ś-cach przez co podnoszą atrakcyjność handlową swych wyrobów na świecie. Dzięki temu w najbliższym czasie nasz główny odbiorca i partner stać się może naszym głównym konkurentem w świecie. Tym bardziej że „pomogliśmy” im dokumentację KANI przy przyspieszeniu we wprowadzeniu do produkcji ś-ca Kamowa 226 z silnikami Allisona.

Śmigłowiec PZL KANIA uzyskał w lutym 1986 r. polskie świadectwo typu na zgodność z przepisami FAR 29.

Podjęta w 1988 r. próba zdobycia certyfikatu brytyjskiego BCAR nie powiodła się zarówno z powodu niewystarczającego przygotowania zakładu do tej akcji, jak również z powodu braku kluczowych dokumentów w które nie zapoznały nas licencjonodawca radziecki (Mi-2 był bazą dla KANI).

Te brakujące dokumenty można by zdobyć lub odtworzyć lecz dyrekcja zniechęcała się do prowadzenia tematu i dalszych działań zaniechała.

Obecnie szacowane koszty certyfikacji (przez Allisona) na 2-3 mln USD nie wydają się być ogromne w porównaniu z kosztem uruchomienia w miejsce KANI nowego wyrobu. Oferty na zakup ś-ca PZL KANIA opiewają na około 100 szł. (opinia dyrekcji) lecz uwarunkowane to jest posiadaniem certyfikatu zachodniego.

Trzeba też podkreślić niekorzystną relację cen KANI (850 tys. USD.) w stosunku do szluziecznie zaniżonej ceny Mi-2 (350 tys. USD.). Od razu widać, który wyrob ma być konkurencyjny. Czyż nie jest to kwestia polityki?

Boli nas, że „Solidarność” nie protestuje przeciwko „reformom” mającym charakter wylewania dziecka z kąpielą czyli pozbawiania się tematów żywotnych dla najbliższej przyszłości zakładu.

H. Prus

* * *

4 października br. odbyło się spotkanie konstruktorów OKS-K z przedstawicielami dyrekcji ZBR w osobach: inż. R. HERMANA, M. MAJEWSKIEGO, a także byłego dyrektora ZBR inż. BZOWKI i szefa OKS inż. R. KOCHANOWSKIEGO.

Stanowisko dyrekcji ZBR w sprawie oceny efektów pracy działu OKS-K i jego rozwiązania jest odmienne.

Autoryzowana relacja ze spotkania zostanie zamieszczona w następnym numerze „Grotu”.

kto nagłośnienia. Było więc głucho, a część widzów nie wiedziała nawet z kim „nasi” grają. A zapewnił szanowny zarząd klubu, że są jeszcze w Świdniku ludzie, których naprawdę sport interesuje. I to do tego stopnia, że chcieliby usłyszeć skład drużyny przeciwnej, czy też inne dane. Placąc składki, bądź wykupując bilety mają do tego pełne prawo.

Tuż po zakończeniu meczu piłkarskiego udaliśmy się do hali sportowej, żeby obejrzeć ćwierćfinały Pucharu Polski w siatkówce.

W tym miejscu wypada mi cieszyć się bardzo z faktu, że jestem pracownikiem WSK i mogę słuchać ko-

(Dokończenie na str. 4)

„LEW”

Od dłuższego czasu w prasie lubelskiej („Dzień”, „Dziennik Lubelski”) toczy się dyskusja nad postacią dowódcy jednego z oddziałów WIN-u na naszym terenie, porucznika Antoniego Kopaczewskiego ps. „Lew”. O ile stanowiska różnych osób przytaczane w „Dniu” wydają się być jak najbardziej obiektywne, o tyle poglądy przytaczane przez „Dziennik” powodują wiele kontrowersji wokół postaci „Lwa”. Pragnąc przybliżyć czytelnikom sylwetkę bohatera i kulisy propagandy prowadzonej przez niektóre kręgi zamieszczamy niniejszy artykuł. Jest to przedruk pisma wydanego okazjonalnie przez „Solidarność Walczącą” — oddział Rzeszów.

MY NIGDY NIE PODDAMY SIĘ!

Hasło to dotyczyło setek tysięcy ludzi, patriotów, którzy walczyli o wolną Polskę i za Ojczyznę ginęli.

Jednym z nich był ANTONI KOPACZEWSKI, ps. „LEW”, urodzony 17. V. 1918 roku w Majdanie Brzezińskim, gmina Piaski koło Lublina, syn Juliana i Ewy. W 1935 roku ukończył on 3-letnią wojskową szkołę podoficerską dla młodocianych w Nisku w stopniu kaprała. Po szkole został przydzielony do jednostki wojskowej w Kownym jako zawodowy podoficer 43 p.p. Legionów Bałonek — kompania sztabowa ckm, gdzie służył 2 lata. Zwolniony na własną prośbę, po zdaniu egzaminu pracując jako zawiadowca stacji w Warszawie aż do wybuchu wojny. W 1939 roku został zmobilizowany do macierzystej jednostki i walczył na terenach wschodnich z dwoma najezdami. Po zajęciu Polski przez okupanta udaje mu się, znając dwa języki: rosyjski i niemiecki, w przebraniu cywilnym przedostać do miejscowości zamieszkania, tj. Piaski koło Lublina, ratując przy tym ranego kolegę o nazwisku Dolega.

Po powrocie przechodzi do walki w podziemiu i po zaprzysiężeniu w październiku 1939 roku jest organizatorem Polskiej Organizacji Wojskowej S.Z.P., Z.W.Z. i A.K.

Komendantem Obwodu Lublin był major Stanisław Piotrowski, ps. „Jas”. Gmina Piaski została nazwana placówką dywersyjną numer 7, do której należały wszystkie wioski podległe tej gminie.

Antoni KOPACZEWSKI, ps. „Lew” został mianowany zastępcą dowódcy placówki nr 7 i przeprowadził cały szereg akcji przeciwko Niemcom w obronie okolicznej ludności. Często była to walka z silniejszym wrogiem, jednak tak skuteczna i dokuczliwa, że żandarmeria niemiecka w Piaskach wyznaczyła nagrodę za jego schwytanie (komendantem posterunku był Schultze).

Jako były przedwojenny podoficer, znając dobrze służbę wojskową, szczególnie wyróżnił się w zdobywaniu broni, materiałów wybuchowych, sabotażu, szkolenia i ćwiczenia żołnierzy, którzy zaprzysiężeni walczyli się w nurt walki z okupantem. Po aresztowaniu przez NKWD dowódcy placówki — Józefa Wicińskiego ps. „Sary”, jak również innych jej członków, którzy wywiezieni zostali w głąb Rosji. Antoni Kopaczewski zostaje dowódcą okręgu rejonu Piaski w 1944 roku. Dowiedziawszy się o represjach, aresztowaniach i mordowaniach akowców przez NKWD i UB, musi pozostać w podziemiu, podlegając pod dowództwo okręgu lubelskiego WIN jako pododdział do specjalnych zadań, które rzetelnie wypełnił w obronie wolnej i niepodległej Ojczyzny.

W dniu 7/8 września 1946 roku zadano na dzień przed opuszczeniem kwatery, celem połączenia się z oddziałem majora ZAPORY i otoczony potężnym dużym kordonem wojska, KBW, milicji i UB we wsi Ignasín, powiat Krasnostaw, stoczył po kilku godzinach ostatnią swoją walkę, w której zginął:

d-ca ANTONI KOPACZEWSKI, ps. „Lew”, lat 28, z-ca Stanisław Pędrak, ps. „Polesz”, lat 47, Wincenty Kisielski, ps. „Lipa”, lat 28,

Władysław Sampolski, ps. „Aniot”, lat 30, Józef Dziechan, ps. „Pościgowy”, lat 22, Tadeusz Dziechan, ps. „Lesny”, lat 19, Stanisław Dziechan, ps. — lat 34, Helena Dziechan, lat 31 i jej córka lat 4

Nadto aresztowano wiele osób współpracujących z oddziałem.

PO LATACH...

„Sztandar Ludu” 11 września 1946 roku zamieścił notatkę „POBP Lublin kwiduje NSZ-owską bandę „Lwa”. Także „Gazeta Lubelska” z tego roku w numerze 269 zamieściła notatkę: „Likwidacja bandy „Lwa”.

Niecałe 40 lat później „Nowiny” — dziennik PZPR w Rzeszowie opublikował artykuł: „Pan życia i śmierci” (numer 15-1982). Dwie pierwsze publikacje są skrótami sprawozdań, natomiast komentarz „Nowin” wyraźnie jest wymierzony w jeden cel. Cele właściwe są dwa: Jeden nie żyje, nazywa się Antoni Kopaczewski i nosił pseudonim „Lew”, drugi żyje a jest synem pierwszego, również nazywa się Antoni Kopaczewski.

Szykanowanie nie skończyło się wraz z późniejszymi „odwilżami”. Przykładem tego jest artykuł pana Beresia z Rzeszowa — „Pan życia i śmierci”. Artykuł oparty na relacjach panów: Świerlickiego, Nizickiego, Kaszarka przedstawia w jak najgorzej sposób światło działalności „Lwa” przy pomocy kłamstw, podpierając się dokumentami KW MO w Lublinie. Panowie ci wypowiadają się w imieniu społeczeństwa Piaski, tylko zapomnieli zapytać do społeczeństwo o zdanie. Dodajmy, że dwaj autorzy artykułu — Nizicki i Kaszarka są byłymi funkcjonariuszami MO w Piaskach a pełni obowiązki właśnie w tamtych gorących latach. Świećliki to nauczyciel historii w szkole w Piaskach. Faktem jest, że artykuł ten pisany w stanie wojennym, a prawdy pisać nie można było, ale czy należało pisać nieprawdę i słać się poganiać ludzi i tak wystarczająco pogrzebanych przez komunę?

CIĄG DALSZY

Antoni Kopaczewski, syn Antoniego Kopaczewskiego, ps. „Lew” w rodzajem się „Solidarności” dostrzegając szansę walki z komuną. W 1980 roku staje na czele ruchu związkowego, zostaje przewodniczącym tegoż regionu i publicznie oświadcza, że traktuje związek jako element w walce o Polskę wolną i niepodległą. Jest członkiem Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Tam też zostaje wy-

brany przewodniczącym Krajowej Komisji Wyborczej.

Inicjuje strajk rolników w Rzeszowie, który staje się strajkiem ogólnopolskim, z udziałem Krajowej Komisji „Solidarności”, którą ściga do Rzeszowa.

Po wydarzeniach bydgoskich wchodzi w skład Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego. Po zawieszeniu strajku nasila swą działalność polityczną.

13 grudnia zostaje aresztowany przywieziony do więzienia w Hawie, następnie na krótko przywieziony do Warszawy, skąd przetransportowany zostaje do Rzeszowa, do więzienia w Zależu. Ze względu na stan zdrowia przewieziono go do więzienia w Krakowie, na Montelupich. Po powrocie do Zależa, w wyniku przebytego zawału i powtórnie w szpitalu, zostaje zwolniony we wrześniu.

W dalszym ciągu prowadzi działalność polityczną, która skłania go do wstąpienia w szeregi „Solidarności Walczącej”, nie akceptując ugodowej polityki i dogadywania się z komuną. W momencie „Okrągłego Stołu” rezygnuje z funkcji przewodniczącego regionu Rzeszów, ujawniając się jako oficjalny przedstawiciel „Solidarności Walczącej”.

TO I OWO NA SPORTOWO

(Dokończenie ze str. 3)

munikatów w zakładowym radiowęzle.

W przeciwnym razie nie wiedziałbym nic o tych rozgrywkach. Tak się bowiem złożyło, iż w mieście nie zauważyłem ani jednego afiszu informującego o imprezie. Czyżby je ktoś pożytywał? A może władzom klubu nie zależało na tym aby przyciągnąć widza, zarabiając przy tym choć trochę na biletach? A wydawało mi się, że w dobie kryzysu każdy groź się liczy. Widocznie trzeba by kogoś wyśłać na przeszkolenie u działaczy sekcji żużlowej „Motoru”. Gdy już znalazłem się w hali, ze smutkiem stwierdziłem, że tu również niczego się nie dowiem, gdyż i tu było „głuchko”.

Kiedy wreszcie w niedzielę wchodząc do hali ujrzałem przy mikrofonie dobre wszystkich kibiców znanego pana Mieczysława uśmiechniętą. Ale i tym razem spotkała mnie niespodzianka, sprzątałem bowiem fatalny, wobec czego niewiele dało się zrozumieć. Na dodatek aparaty tablicy wyników obsługiwał chłopiec mający chyba niewiele ponad 10 lat, nie zawsze dając sobie radę. W tym miejscu należy postawić pytanie: czy naprawdę nie było dorosłego, odpowiedzialnego człowieka, jako tako obanego w arkanach tej sztuki? A co robił w tym czasie zarząd klubu? Może pojechał na ryby albo na grzyby?

Kibic

SOS „Solidarność” pomaga innym

(Dokończenie ze str. 3)

są do wglądu w magazynie SOS. Przy tej okazji chcemy podziękować panu Zenonowi Lichociemu za dostarczenie dużej ilości odzieży.

Stojąc wobec narastającej biedy zwracamy się z prośbą o wsparcie naszego konta, jak i dziękujemy wszystkim tym, którzy rozumiejąc cel SOS przyłączyli się do jego powiększenia. Dla przypomnienia informujemy, że ofiarodawcy zwolnieni są od opłat pocztowych i jak i ci którzy plać podatek dochodowy są zwolnieni z podatku o sumę przekazaną na SOS.

Podajemy nr naszego konta: Komitet Pomocy SOS „Solidarność” 43645-27573-132 PKO BP w Świdniku.

Zarząd SOS Solidarność

„Grot” — dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik”
Adres: 21-045 Świdnik, ul. Przemowników Pracy 1
Tel. 135-31, 120-61 wew. 6656
Red. Naczelny KAZIMIERZ BACHANEK

(Dokończenie ze str. 1)

gotowania, w czerwcu ruszyła produkcja.

— Na razie zmontowaliśmy jedną etykietażkę — mówi TADEUSZ CIUPIK, kierownik W-290; następnie cztery będą gotowe jeszcze w tym miesiącu. Trudności było sporo, szczególnie w obróbce pokryciowej. Udało się nam jednak znacznie poprawić estetykę maszyn.

Uruchomiono produkcję dalszych 25 etykietażek. Są w tej chwili na etapie obróbki mechanicznej, także w innych wydziałach.

ROZSZERZENIE PRODUKCJI CYWILNEJ

lach, gdyż ze względów technicznych, niektóre detale, na przykład koła zębate, nie są u nas możliwe do wykonania.

Jeden egzemplarz maszyny prezentowany jest na trwających właśnie targach Polagra 90, skąd trafi do odbiorcy — Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Tarcynie.

Dział TC — jego konstruktorzy — pracują — nad dalszymi udoskonaleniami urządzenia, dostosowując je do życzeń klientów. Dotyczy to szczególnie możliwości przyklejania etykiet o różnym kształcie.

Wraz ze zmniejszaniem się produkcji lotniczej do asortymentu wytwarzanego w W-290 wprowadzane są kolejne produkty cywilne. Po etykietażce jest to młotek-ścianak, którego dokumentację otrzymaliśmy z Domu Handlowego Nauki w Poznaniu. Młotki okazały się bardzo przydatne w odlewaniach do czyszczenia odlewów, w przemyśle kamieniarskim i budownictwie. Walory młotów, wierzeźla eksploatacja wykonanej w TN partii prototypowej.

Ich podstawową zaletą jest wytłumianie drgań, przez zastosowanie odpowiednich amortyzato-

rów. Wibracje nie przenoszą się na operatora, co czyni młotek bezpiecznym w obsłudze.

Próbna eksploatacja potwierdziła przewidywane przez konstruktora zalety — odpowiednio duża energia uderzenia, bardzo dobre tłumienie drgań wewnątrz młotka.

Wykonano nawet badania porównawcze z wyrobami zachodnimi i jeśli chodzi o charakterystykę drganiową to nasze są lepsze. Niebagatelną sprawą przy sprzedaży będzie jego cena — około 5 mln zł, konkurencyjna

do ceny młotków importowanych.

Pomyślne wyniki prób spowodowały, że od maja negocjowano zasady przekazania praw produkcji z Poznania do WSK. Chodziło głównie o zminimalizowanie opłat związanych z podjęciem praw produkcji i zabezpieczeniem interesów handlowych.

W tym roku W-290 wykona jeszcze 200 sztuk młotków, natomiast w przyszłym 1500, co pozwoli na napelnienie robót w wydziale.

I jeszcze rzecz zupełnie świeża. Jak nam zdradził ANDRZEJ KOKOSZKA, główny technolog Wytwórni, trwają przygotowania do rozpoczęcia w styczniu 1991 roku produkcji żaluzji. Będzie to partia informacyjna 100 kompletów w 7 typów-wymiarach. Każdego roku zostaje w WSK kilkadziesiąt kilogramów zdeprecjonowanej blachy, którą do tej pory sprzedawano m. in. na kaptle. Jeden z pracowników działu TT JERZY SEMCZUK, przygotował dokumentację konstrukcyjną i od nowego roku warsztaty szkolne wspólnie z W-400 rozpoczynają produkcję żaluzji.

Anna Konopka

by jednak się zaprojektować do działającego jeszcze nadajnika II programu w Lublinie, a po oddaniu nadajnika w Piaskach przebudować — wypadłoby to drożej, na co nikt chyba nie ma ochoty.

Proponujemy taki system, który umożliwi całkowitą swobodę w wyborze programu, a dołożenie kolejnego nie będzie wymagało zasadniczych

Satelita w Świdniku

zkańców Lublina. Odległy od niego o kilkanaście kilometrów 40-tysięczny Świdnik wcale nie musi pozostawać w tyle. Wręcz przeciwnie: dość zwarta zabudowa, stosunkowo niewielka przestrzeń zajmowana przez miasto to atuty, które trzeba wykorzystać. Dziś podstawowym problemem, który stoi na przeszkodzie są jak zawsze — pieniądze.

— Oferty założenia zbiorczej instalacji do odbioru telewizji satelitarnej jako pierwsza złożyła miasto zachodniopomorskie firma Hirschmann — mówi burmistrz STANISŁAW SKROK. — Z oferty tej nie wiele jednak wynika, gdyż miasto potrzebuje pieniędzy na bardziej podstawowe, konieczne wydatki. PGKiM jest w sytuacji podbramkowej.

Jeśli jednak pod koniec roku bilans wypadnie nieco lepiej, sprawa powinna nabrać koloru. Na razie próbujemy namówić radnych, by każdy z nich w swoim okręgu zorientował się, jaką popularnością cieszy się taki pomysł i — co ważniejsze — ile osób rezygnowałoby na doprowadzenie kabla.

Pomysł zbudowania sieci zbiorczego rozsyłu programów satelitarnych zaistniał także w Spółdzielni Mieszkaniowej. Ofertę swą złożyła tu spółka INFEL. Wydaje się dość atrakcyjna:

— Proponujemy, by projektowana instalacja była od razu przystosowana do odbioru programów telewizji polskiej z wznieszonego obecnie masztu w Piaskach, — mówi prezes sp-ki INFEL, MAREK SZUMOWSKI. — Gdy-

zmian w instalacji i nie wpłynie na jakość sygnału.

Do programów z satelity dostęp miałby każdy mieszkaniec bloku należący do Spółdzielni. Wykorzystane byłoby wewnętrzne kable prowadzone pod ścianami. Jest to może słaby punkt (kable polskie nie są dobre), ale nie byłoby wtedy chętnych na kucie ścian i wymianę kabla. Pozostałe elementy systemu należałoby całkowicie wymienić. Na koszt największy wpływ mają rodzaj i parametry kabla, który połączyłby poszczególne bloki — potrzeba go około kilku kilometrów: 1 metr jakościowo dobrego kabla kosztuje ok. 20 DM.

Mniejszy wpływ będą mieć tu: ilość programów i sposób prowadzenia kabla (na powierzchni czy w ziemi). Istnieje jednak poważna szansa wydatnego zmniejszenia kosztów za sprawą światłowodów. Są do nabycia bez trudu w Lublinie i niewykorzystane, że znajdują zastosowanie także i w Świdniku.

Zanim jednak powstanie projekt systemu INFEL liczy na oddolną inicjatywę mieszkańców, którzy — najlepiej pod patronatem Spółdzielni — powinni rozpocząć w tej sprawie działania.

Gra jest warta świeczki. Prezes Spółdzielni INFEL obiecuje, że koszt instalacji w przeliczeniu na 1 mieszkanie nie powinien przekroczyć 200-300 tysięcy złotych, pod warunkiem, że akces zgłoszą prawie wszyscy mieszkańcy Spółdzielni.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

O czym mówią kibice?

Przed wszystkim o tym, że dobrze zaczęli grać w rundzie jesiennej piłkarze Avii. Opuścili wprawdzie fotel lidera ale nie przestali być nadal groźni dla najlepszych. Szkoda punktu ze Stałą Gorzyce — mówili głośno po meczu ci najbardziej zagorzali — ale w skrytości ducha przyznawali, że przeciwnik okazał się znacznie bardziej wymagający aniżeli oczekiwano.

Mimo straty punktu w drużynie panuje nadal bojowy nastrój i świadczenie zapowiadają nadal twardą walkę o zdobycie miejsca najlepszego zespołu w klasie makro. Szlagierem jesieni będzie z pewnością mecz z półniewolnikiem z nowokrowianym przedwiośniem tabeli Błękitnymi Kielec. Spotkanie rozegrane zostanie 13 października w Świdniku. Jeśli Avia wygra ten pojedynek będzie znowu głośno w sportowych kregach naszego regionu.

Dla odmiany na boisku przy ul. Turystycznej nie ma jeszcze nastroju przygnębienia ale też i do radości daleko, 9 miejsce w tabeli ulu-

bionej Świdniczki — zaczyna niepokoić. Ostatnio podopieczni trenera JANUSZA HECA wygrali z Zadrękami 1:0, zremisowali ze Startem Krasnostaw 0:0 i ulegli Sygnalowi 0:2.

Na 6 rozegranych spotkań uciuli 6 pkt. W trudnej sytuacji kadrowej nie stać ich było widać na więcej. Pięta Achillesowa Świdniczki — jedyną siłą jest nadal słaba przebieżność napastników. Ale — jak powiedział nam kilka dni temu kierownik drużyny p. Zbigniew Walczak — istnieje iskra nadziei. W kilku najbliższych meczach mistrzowskich wystąpi (być może) znowu utalentowany KONDRATOWICZ. Powinien rozstrząsać ataki! Przed drużyną z Turystycznej kolejne mecze — z Włodawianką na wyjeździe, z Budowlanymi Lublin u siebie i ze Stałą w Krasniku. Ten trzeci będzie chyba najtrudniejszy. Ale nie uprzedzajmy faktów, wszak piłka jest okrągła a bramki są dwie.

Swoją rozkład jazdy mają już siatkarze. Rozgrywki o mistrzostwo II

ligi rozpoczyna się 13 października.

Po słabym występie w turnieju o Puchar Polski we własnej hali drużyna harowała solidnie w dwóch towarzyskich meczach z Czarnymi Radom. Z tak renomowanym przeciwnikiem trzeba się było mocno sprężyć. Przetarcie siatek przy Avii w Radomiu było bardzo potrzebne. W pierwszym meczu mistrzowskim Świdniczanie zagrają u siebie z AZS AWF Warszawa. Należałoby dobrze zacząć!

A oto terminarz pierwszej rundy rozgrywek II ligi (gospodarze wymienieni u siebie w II meczu):

- ♦ 20-21.X — Avia Polan (Pila);
- ♦ 27-28.X — Stal Grudziądz — Avia;
- ♦ 10-11.XI — Włocławia (Włocławek) — Avia;
- ♦ 17-18.XI — Avia — Chemik Bydż;
- ♦ 24-25.XI — AZS Politechnika W-wa Avia;
- ♦ 8-9.XII — Avia — Bzura Ozorków;
- ♦ 15-16.XII — Stoczniolec Gdańsk — Avia;
- ♦ 21-22.XII — Avia — Granica Kętrzyn.

(mk)

JEDEN PUNKT...

...wywalczyli piłkarze Avii na gorącym terenie w Łukowie. Remis z Orłętami (1:1) nie przyszedł łatwo. Gospodarze nie ulegli się renomowanej drużynie gości i walczyli zacięcie na boisku od pierwszego do ostatniego gwizdka.

Czerwoną kartkę „zobaczył” w tym meczu — Leszczyński, arbitrował przy spotkaniu nie usnął bramki zdobytej przez Włodanę po zdobyciu prowadzenia przez Avię jedenastką gospodarzy wyrównała z... karnego. Przemychane jak widać nie brakowało. Ponieważ jednak Lublinianka urwała punkt przedwiośniowi tabeli — Błękitnym Kielec, Świdniczanie decydująco nadal po pięć liderów.

Za kilka dni wiele się wyjaśni. Jeżeli Błękitni zostawili punkty w Świdniku — będzie znowu sporo radości.

PIKNIK LOTNICZY...

... odbył się na lotnisku w Świdniku. Przy pięknej, słonecznej pogodzie przeprowadzono zawody latawców. Tego dnia wzięło się w górę 14 kolorowych modeli. O wiele mniej aniżeli np. przy końcu lat siedemdziesiątych kiedy to regularnie wzbijała się w górę ponad setka latawców. Powód? Jest ich chyba kilka. Drożyżna materiałów likwidacja sklepu z akcesoriami modelarskimi, brak sponsorów.

Niedzielną imprezę miała czekać burza. Odbił się pokaz rakiet, w którym strzelano modelem samolotów na wieżę, nie zabrakło lotów pasażerskich „Witga”, sztybowała nad lotniskiem moto-lotnia.

(K)

Raczkująca reklama

Kraj nasz smakujący dopiero reguł wolnego rynku, uczy się także, niedocenianego w warunkach szerokiego monopolu, oddziaływania na potencjalnego klienta. Nowocześnie reklama, we wszystkich formach przekazu, powinna spełniać przynajmniej trzy warunki: musi być komunikatywna, sugestywna i dobrze sprzedana. W przypadku ideoreklam do wymienionych czynników często dochodzi dbałość o estetykę i jakość wykonania. W krajach nieco bardziej od nas rozwiniętych reklama jest dzwignią wszelkiej komercji, kieruje się swoimi prawami a przede wszystkim kryją się za nią duże pieniądze. Chcąc odpowiedzieć na pytanie: na jakim my jesteśmy etapie zwróciliśmy się do szefa Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM w Świdniku p. KAZIMIERZA WOJCIASZKA.

— Instytucje oraz osoby prywatne ubiegające się o umieszczenie reklam na terenie miasta muszą zgłosić się do Wydziału Gospodarki Terenami i Budownictwem UM, mieszczącym się przy ulicy 1 — Maja 6, na 1 p. Tam uzyskają niezbędne informacje o warunkach lokalizacji, oraz konkretne propozycje. Lokalizacja musi być skonsultowana z Zarządem drogi, chodzi tu o takie szczegóły jak zachowanie odległości od jezdni i chodnika, wreszcie sprawa podstawowa bezpieczeństwa ruchu drogowego. W przypadku reklam wymagających przy ustawianiu prac ziemnych, brana jest także pod uwagę ich bezkolizyjność z urządzeniami i instalacjami znajdującymi się pod ziemią.

♦ Lokalizacje budzą często kontrowersje?

— Mamy już pierwsze krytyczne sygnały. Dotyczą one gło-

wnie estetyki określonego miejsca jak również bezpieczeństwa ruchu drogowego. Mogę zapewnić że zgodnie z sugestiami błędy te będą korygowane.

♦ Czyżby konto zasiła pieniądze pochłaniało reklamę?

— Za ustawienie reklam pobieramy opłaty dobowe, wynoszące obecnie ok. 525 zł i zasilają budżet miasta.

♦ Inne jest jedno pytanie: jakie są kryteria akceptacji projektów tablic i szyldów?

— Sprawa ta będzie rozpatrywana na spotkaniu w Wydziale Gospodarki Terenami i Budownictwem UM. Tam eksperci dokonają selekcji. Chciałbym jeszcze dodać, że są to dopiero początki, pierwsze kroki na tym polu, tym cenniejsze są więc wszelkie uwagi ze strony mieszkańców miasta.

(ab)

ZADYSZKA PKS!

2 i 3 października br. wypadali regularnie z kursów (między godzinami 8.30 — 11.00) autobusy PKS kursujące na trasie Lublin — Świdnik przez Ząbów.

Pasażerowie oczekujący na dworcu w Lublinie stracili z tego powodu sporo nerwów. Nie obyło się bez ostrej krytyki pod adresem Dyrekcji PKS. Najbardziej wyraził się niezadowolony... leśniczy. Spora grupa pracowników z Nadleśnictwa w Świdniku wyczekała bowiem codzie-

Reporter zanotował

nie rano na lubelskie samochody i spóźnia się często do pracy.

Na trasie Świdnik — Lublin (przez Kalinówkę) kursuje już prywatny autobus. Jeździ regularnie — jest tani. A może by tak ktoś inny spróbował uruchomić „awaryjny” przez „Ząbów”. Frekwencja murowana! TEGO JESZCZE NIE WIDZIELIŚMY!

Wykspediowani z targowiska handlarze wódką zaczynają podchodzić z „butelką” pod zakład. W ubiegłym tygodniu przed godziną 15, jakimś jegomościem w fantazyjnym beretku i niebieskim płaszczu oferował kupno półlitrowki z... „gazem”. Na bywców jakoś nie było! Trefny jugosłowiański spirytus i „chrzone” domowym sposobem inne trunki — nakazują ostrożność. Mimo to handlarze wódką jak widać nadal nie próżniają!

(m)

Listy do redakcji

DROGA REDAKCJO!

Po ukazaniu się artykułu „W świdnickich szkołach bez zmian” chciałbym podzielić się spostrzeżeniami co do nauki języka rosyjskiego w naszych szkołach, który jest językiem nadobowiązkowym.

Otóż jestem ojcem dzieci z których dwoje chodzi do Szkoły Podstawowej nr 3, jedno natomiast na moje nieśczęście i mojego dziecka do Szkoły Podstawowej nr 2. Jestem pełen uznania i szacunku dla dyrektora Szkoły Pod. nr 3 pana Dariusza Rubaja, który czuje i rozumie przemiany społeczno-polityczne jakie następują w naszym kraju. Potwierdzeniem tego jest wprowadzenie języka angielskiego dla kl. V w wymiarze 4 godzin tygodniowo. Natomiast języka rosyjskiego uczy się kto chce. Nie potrafię zrozumieć dlaczego tak nie może być w Szkole Podstawowej nr 2. Tutaj język rosyjski wpisany jest w podział godzin dwa razy w tygodniu, oraz język angielski cztery razy w tygodniu (obowiązkowy). A na dodatek języka rosyjskiego uczy emeryt. A może jest to szkoła z nastawieniem na naukę języków obcych a ja o tym nie wiem?

Nazwisko i imię znane redakcji

SZANOWNA REDAKCJO!

Pragnę podzielić się na łamach waszego pisma pewnym spostrzeżeniem, którego zupełnie przypadkowo byłam świadkiem.

Otóż pewnego dnia w korytarzu szpi-

tala w Świdniku zauważyłam wielkie poruszenie. Zainteresowałam się tym. Jak wynikało z rozmowy osób zainteresowanych chodziło o spotkanie z nowym dyrektorem ZOZ. Korzystając z tłoku, jaki był w drzwiach stołówki przystąpiłam aby popatrzeć i posłuchać. Z dalszej części przebiegu spotkania dowiedziałam się, że pełniący obowiązki dyrektor ZOZ odwołał od dnia 1 października pielęgniarkę naczelną i pielęgniarkę przełożoną szpitala. Nie byłoby w tym nic dziwnego bo obecnie odwołanie i powołanie na stanowiska jest w obecnej dobie prawie rzeczą normalną.

Zbulwersowało mnie wystąpienie nowego dyrektora na razie pełniącego obowiązki, który bardzo spokojnie oświadczył, że odwołanie w/w osób nie konsultował ze Związkiem Zawodowym ale był pewien ich akceptacji. Związki te były gospodarzem tego spotkania.

Refleksja jest dla mnie bardzo smutna. Czyżby dyktatura? Czy nowa nomenklatura? Nie jestem członkiem żadnego związku zawodowego. Ciekawa tylko jestem jakie stanowisko zajęłaby „Solidarność” filia Regionu Środkowo-wschodniego w Świdniku. Zawsze z sympatią odnosiłam się do działalności tego związku zawodowego do owego dnia.

Z poważaniem

Joanna Szczepańska

OFERTY — PRZETARGI — OGŁOSZENIA

Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranowa im. J. Kilińskiego w Świdniku, ul. Racławicka 38-44 (przy rondzie) tel. 130-01, 130-07, oferuje:

- ♦ wynajm lokalu klubowo-kawiarni (w tym sala tańcowa, konsumpcyjna i zaplecze kuchenne) w DOMU RZEMIOSŁA z przeznaczeniem na urządzanie przyjęć weselnych;
- ♦ wyrobę rzemieślniczą po cenie zbytu (bez marży handlowej) m. in. — odzież dziecięcą, damską, męską, meble tj. regały, szafki kuchenne, stoliki okolicznościowe, biurka, łóżka, półki, stołki, okienną, ceramikę, wyroby kaleniczne i metalowe;
- ♦ artykuły spożywcze;
- ♦ inne artykuły tj. pralki, wódkę, obuwie, sprzęt oświetleniowy itp. — w Sklepie Wielobranowym mieszczącym się w DOMU RZEMIOSŁA (przy rondzie);
- ♦ Za usługę zrzuczone w naszej Spółdzielni oferują: usługi remontowo-budowlane, instalacyjne, stolarskie, oraz wyrób i sprzedaż materiałów budowlanych.

Zapraszamy mieszkańców miasta Świdnika do korzystania z naszych usług.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku ogłasza przetarg nieograniczony na wynajem lokali użytkowych:

1. Ślawińskiego 26 Sklep mięsny pow. użytk. podleg. licytacji w m kw. 135, pow. piwnic (2.000, — zł m kw.) 31, cena wywoławcza w zł 20.000, —

Przetarg odbędzie się w dniu 17 października 1990 r. o godz. 11.00 w klubie „Emka” ul. Racławicka 9 w Świdniku.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wys. 30 procent ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem. Zastrzega się prawo wyboru oferanta lub uleważenia przetargu bez podania przyczyn.

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-ŚWIDNIK” w Świdniku ogłasza przetarg na:

- Samochód marki ZUK A-11
- Samochód marki ZUK A-11 bez skrzyni ładownej — cena wywoław-

cza 3.000.000 (po kolizji drogowej)

Przetarg odbędzie się dnia 26.10.

1990 r. o godz. 10.00 w świetlicy Wydziału Transportu w WSK Świdnik.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa.

Samochody można oglądać w wydziale Transportu WSK-Świdnik.

Informacje Rejonowego Biura Pracy

W ubiegłym tygodniu odbyło się kolejne posiedzenie komisji przydzielającej pożyczki z Funduszu Pracy. Działająca przy Rejonowym Biurze Pracy w Świdniku komisja rozpatrzyła 16 podań, 5 z nich opiniując pozytywnie.

Pieniądze z Funduszu przeznaczone są dla bezrobotnych rozpoczynających działalność gospodarczą na własny rachunek oraz osób fizycznych i prawnych na stworzenie dodatkowych miejsc pracy, jeżeli zatrudnią w nich bezrobotnych przez co najmniej 24 miesiące. Pożyczki udziela się do wysokości 18 mln zł, a po dwóch latach istnieje możliwość umorzenia połowy pobranej kwoty.

Obecnie w Rejonowym Biurze Pracy zarejestrowanych jest około 3 tysięcy osób, z tego 600 osób pobiera zamrożony zasiłek dla bezrobotnych. Od pierwszego grudnia nie będą przysługiwać im świadczenia z tytułu pozostawania bez pracy. Skierowani zostaną do Ośrodka Opieki Społecznej w Świdniku.

Za kilka miesięcy grupę bezrobotnych zasilą zwolnieni grupowo pracownicy trzech świdnickich przedsiębiorstw — WSK, PSS Spółem, Spółdzielni Dzielnarskiej im. M. Fornalskiej

Rejonowe Biuro Pracy przy

współpracy z Zakładem Doskonalenia Zawodowego organizuje cztery kursy dla bezrobotnych. Są to szkolenie komputerowe, dla sekretarek, księgowości w spółkach i językowe. Chęć nauki dać klarowało 60 osób, najwięcej — 22 — w zawodzie sekretarki.

Od kilku tygodni trwa już szkolenie 34 młodych w zawodzie murarz-lynkarz. Część teoretyczna odbywa się w sali udostępnionej przez ks. A. Kniżnia, a praktyczna będzie miała miejsce na placach budowy obu świdnickich kościołów.

(a)

11 październik — czwartek

PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — 100 lat — mag. ubezp. społ.
9.20 — Domowe przedszkole
9.45 — Ulice San Francisco (5)
9.55 — To się może zdarzyć
12.00 — Ordy — „Radio i Telewizja”
12.30 — Jagiellonowie (2) — film dok.
13.00 — Fizyka — Termodynamika
13.30 — Spotkania z literaturą kl. III lic.
14.05 — Agroszkola
14.35 — Ziemia — nasza planeta
15.05 — Kim być — Decyzja piętnastolatków
15.30 — Biała broń (6)
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości
16.10 — Video — Top
16.20 — Dla młodych widzów „Kwant”
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — Spożyczenia
17.55 — Rewizja nadzwyczajna
18.20 — Magazyn katolicki
18.45 — XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina
19.15 — Dobranoc
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Ulice San Francisco (5)
21.00 — Interpelacje
22.00 — Pegaz
22.30 — Program publicystyczny
22.50 — Wiadomości wieczorne
23.05 — Gwiazda rhythm and bluesa

PROGRAM II

- 6.55 — Powitanie
7.00 — CNN — Headline News
7.15 — Magazyn Telewizji Śniadania
8.00 — Panorama dnia
8.10 — Ulica Sezamkowa
9.10 — Santa Barbara (59)
10.00 — CNN — Headline News
10.15 — Magazyn Telewizji Śniadania
11.00 — Bo oszaleć dla niej — film TP
12.40 — Program dnia
13.00 — Wrocław na antenie „Dwójki”
14.00 — CNN — Headline News
14.15 — Publicystyka
15.00 — Ulica Sezamkowa
16.00 — Dziewiątki — program krajów nadbałtyckich
17.00 — Program na życzenie
18.00 — Program lokalny
18.30 — Cudowne lata
19.00 — Teatr otwarty (2) — reportaż
19.30 — Pierksia i teatr
20.00 — Wielki sport
21.00 — Express reporterów
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport
21.55 — Studio teatralne „Dwójki” — Antoni Chechow „Teraz ja”
23.00 — Refleksje nad filozofią pracy
23.15 — W czasie konkursu o konkursie
23.40 — Komentarz dnia
23.45 — CNN — Headline News

12 październik — piątek

PROGRAM I

- 7.40 — Express gospodarczy
8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — Życie od kuchni (6) — „Piwo” — ser. prod. czechosł.
10.55 — Szkoła dla rodziców
12.00 — 15.55 — Telewizja edukacyjna
12.00 — Poznaj swój kraj
12.30 — Panorama Racławicka — film dok.
13.00 — Fizyka dla humanistów — Kopernik i jego dzieło
13.30 — Francis Bacon — Notatki z wystawy
14.05 — Agroszkola
14.35 — Język angielski (6)
15.05 — Zapraszamy
15.30 — Uniwersytet nauczycielski
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości
16.10 — Video — Top
16.20 — Dla młodych widzów „Kaseta TDC”
16.45 — Dla dzieci „Ciuchcia”
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — Raport — publ. młędzyn.
17.55 — Star trek
18.45 — XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina studio konkursowe
19.15 — Dobranoc
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Matka królów — film fab. prod. pol.
22.20 — Kwadrans prawdy
22.35 — Wiadomości wieczorne
22.50 — Hałc life — progr. rozrywk.

PROGRAM II

- 7.00 — CNN — Headline News
7.15 — Magazyn Telewizji Śniadania
8.00 — Panorama dnia

PROGRAM TYGODNIOWY TVP

- 8.10 — Ulica Sezamkowa
9.10 — Santa Barbara (60)
10.00 — CNN — Headline News
10.15 — Magazyn Telewizji Śniadania
11.00 — Bagdad cafe — ser. prod. USA (powt.)
11.25 — Blżej świata — Przeg. telew. satel. (powt.)
12.55 — Crime story — ser. prod. USA
13.40 — Express gospodarczy
14.00 — CNN — Headline News
14.15 — Program dnia
14.30 — W Badenii — Wirtembergii — rep.
15.00 — Ulica Sezamkowa
16.00 — W labiryncie — ser. TP
16.30 — Wzroczkwa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
17.00 — Rycerze i rabusie (5) ser. TP
18.00 — 21.30 — Programy regionalne
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport
21.55 — Crime story — ser. prod. USA
22.40 — W czasie konkursu o konkursie
23.05 — Komentarz dnia
23.10 — CNN — Headline News (wers. oryg.)
23.30 — Noc z anteną 5

13 październik — sobota

PROGRAM I

- 7.00 — Program dnia
7.05 — W sobotę rano
7.35 — Tydzień na działce
8.05 — Reportaż
8.35 — Ziarno
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Dla młodych widzów Wiatrak
10.40 — Na zdrowie — progr. rekreac.
11.00 — Powroty — progr. dok.
11.25 — Telewizyjny koncert życzeń
11.55 — Wędrowniki dalekie i bliskie
12.25 — Prezydenci
12.55 — Rock express
13.25 — Życie — magazyn ekolog.
13.55 — Prawo prawa, czyli co nam grozi
14.10 — Siódemka w „Jedynce” — franc. progr. satelit.
15.35 — Słob literacki
15.55 — Butik
16.25 — Telewizja z podziemia
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — Premie i premiery
18.25 — Z kamerą wśród zwierząt
18.45 — XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina
19.15 — Dobranoc
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — „Operacja — kusza” film sens. prod. USA
22.00 — Sportowa sobota
22.45 — Wiadomości wieczorne
23.10 — Książki wielkiego miasta — film fab. prod. USA
1.50 — Zakonczenie programu

PROGRAM II

- 7.00 — CNN — Headline News (wers. oryg.)
7.15 — Magazyn Telewizji Śniadania
8.00 — Panorama dnia
8.10 — Dziedzictwo (3) — 9.05 — Magazyn Telewizji Śniadania
10.00 — CNN — Headline News
10.15 — Magazyn Telewizji Śniadania
10.40 — Cudowne lata (15)
11.05 — Bariery
11.25 — Program dnia
11.30 — Premiera filmu wieczornego „Rodzina Brettów” (1) — ser. prod. angielskiej
12.30 — Zwierzęta świata „Przyroda Australii”
13.10 — Santa Barbara (57, 58)
14.10 — 5 — 10 — 15 — progr. dla dzieci i młodzieży
15.40 — Strefa mroku (2) — ser. prod. USA
16.10 — Kontakt TV
17.10 — Kochałem panią — progr. poet.
18.00 — Program lokalny
18.30 — Benny Hill — progr. rozrywk.
19.00 — Kraków na antenie „Dwójki”
19.30 — Program publicyst. kulturalnej
20.00 — Program muzyczny
21.00 — Dwa + 2
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Słowo na niedzielę
21.55 — Rodzina Brettów (1) — ser. prod. ang.
22.55 — W czasie konkursu o konkursie
23.20 — Komentarz dnia
23.25 — CNN — Headline News

14 październik — niedziela

PROGRAM I

- 7.00 — Witamy o siódmej
7.30 — Kraj za miastem
7.55 — Po gospodarsku
8.10 — Od niedzieli do niedzieli

- 8.35 — Program dnia
9.00 — Dla młodych widzów „Tele-ranek” oraz film z serii „Niebezpieczna załoga” (6)
10.30 — Muzeum d’orsay (3)
11.25 — Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
11.50 — Hetmańskie miasto — progr. dok.
12.15 — Telewizyjny koncert życzeń
13.00 — Teatr dla dzieci „Ten najpiękniejszy świat”
13.25 — Magazyn „Morze”
13.50 — Opowieści starego miasta cz. 2 — „Legenda złotej harfy” — film dok.
14.20 — Karishamu bliżej — reportaż
14.45 — Laureat jurorem — P. Paleczny
15.15 — Film dok.
15.40 — W starym kinie — Droga na Zachód — western — pr. USA
16.50 — Antena
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — Magazyn sportowy
18.30 — XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina
19.00 — Wieczorynka
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Spadkobiercy Emmy Harte (2) ser. prod. ang.
21.10 — 7 dni — Świat
21.40 — Sportowa niedziela
22.25 — Wiadomości wieczorne
22.40 — Kabaretowy rok 1989 cz. 1 — Kabaret pod egidą Jana Pietrzaka

PROGRAM II

- 7.00 — Powitanie
7.05 — Kalejdoskop
7.35 — Przegląd tygodnia (dla niesł.)
8.10 — Film dla niesłysz. „Spadkobiercy Emmy Harte” (2)
9.10 — Jutro poniedziałek
9.30 — Program lokalny
10.00 — CNN — Headline News (wers. oryg.)
10.15 — Santa Barbara (59, 60)
11.45 — Express dimanche
12.00 — Program dnia
12.05 — Polska Kronika Filmowa
12.15 — Anastazja (4-ost.) — ser. prod. USA
13.20 — 100 pytań do...
14.00 — Maciej Niesiołowski — Z bałtą i z humorem
14.20 — Kino familijne — Latający doktorzy (55)
15.05 — Kontakt TV
16.05 — Podróż w czasie i przestrzeni — „Renesans” (4)
17.00 — Studio sport — Wielka Paradubka
17.30 — Blżej świata — Przeg. telew. satelitarnych
19.00 — Wydarzenie tygodnia
19.30 — Z ziemi polskiej — Naród pionierów Ameryki
20.00 — Program rozrywkowy
21.00 — Piosenki z „Ballady”
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Anastazja (4-ost.)
22.45 — Rozmowy bez sekretów — Phil Donahue Show
23.35 — W czasie konkursu o konkursie
24.00 — Komentarz dnia
0.45 — CNN — Headline News (wers. oryg.)

15 październik

— poniedziałek

PROGRAM I

- 13.30 — Spotkanie z literaturą kl. 5 — Mity
14.05 — Agroszkola
14.35 — Język francuski (6)
15.05 — Sezam — Archiwa ziemi
15.30 — Uniwersytet nauczycielski
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości
16.10 — Video — Top
16.20 — „Luz” — progr. nastolatków
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — 10 minut
17.45 — Rodzina Kanderów (4) ser. TP
18.45 — XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina
19.15 — Dobranoc
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Teatr telewizji — Sławomir Mrożek „Garbus” reż. Michał Kwiatkowski
22.00 — Rzeszopolita samorządna
22.30 — Wiadomości wieczorne
22.45 — Międzynarodowe spotkanie wokalistów jazzowych — Zamość '90
23.20 — Język niemiecki (1) — kurs dla początkujących

PROGRAM II

- 13.45 — Antena „Dwójki”
14.00 — CNN — Headline News
14.15 — Studio sport
15.00 — „Idy marcowe” — reportaż
15.30 — Doktor Faustus (3) — ser. prod. RFN
16.30 — Ojczyzna — polszczyzna
16.45 — Widziane z Gdańska
17.15 — O jeden za dużo — dramat psych. prod. USA
18.00 — Program lokalny
18.30 — Józef Piłsudski cz. 2
19.00 — Podróż sentymentalna W. Pszonika
19.30 — Język angielski (1)
20.00 — Auto-moto fan klub
20.30 — Studio im. Andrzeja Munka Bohdan Kosiński — Parada wspomnień
21.00 — Film dokum. (powt.)
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport
21.55 — Doktor Faustus (3-ost.) J. ser. prod. RFN
22.55 — Rozmowy o cierpieniu
23.10 — Księgarnia „Dwójki”
23.45 — W czasie konkursu o konkursie
0.10 — Komentarz dnia
0.15 — CNN — Headline News

16 październik — wtorek

PROGRAM I

- 8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — Przyjemne z pożytecznym
9.55 — Dynastia — ser. prod. USA
12.00 — Muzyka — Jaki to głos?
12.30 — Najstarszy gród Mazowsza — film dok.
13.00 — Chemia
13.30 — Spotkania z literaturą — Krzysztof Kamil Baczyński
14.05 — Agroszkola
14.35 — Aids — cz. 4
15.05 — Jedwabny szlak (4) — ser. prod. jap.
15.30 — Program dnia
16.00 — Wiadomości
16.10 — Video — Top
16.20 — Dla dzieci Tik — tak
16.50 — Kino Tik — Taka — Misia Yogi wyprawa po skarby
17.15 — TELEEXPRESS
17.30 — 10 minut
17.45 — Portrety „Służyć narodowi i chorým ludziom” — film dok.
18.45 — XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina
19.15 — Dobranoc
19.30 — WIADOMOŚCI
19.50 — Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem
20.05 — Dynastia — ser. prod. USA
20.55 — Listy o gospodarce
21.25 — Walka o demokrację (7)
22.25 — Gazety, gazetki
22.45 — Wiadomości wieczorne
23.00 — Magazyn „Ring”
23.45 — Język francuski (1)

PROGRAM II

- 7.00 — CNN — Headline News
7.15 — Magazyn Telewizji Śniadania
8.00 — Panorama dnia
8.10 — Ulica Sezamkowa
9.10 — Santa Barbara — ser. prod. USA
10.00 — CNN — Headline News
10.15 — Magazyn Telewizji Śniadania
11.00 — Seks nocy letniej — film fab.
12.30 — Kobiętki, Kobiętki — „My fair lady” — Wesola wdówka — widowisko muzyczne z udziałem solistów operetki warsz.
13.10 — Program dnia
13.30 — Dozkoła świata — Sao Paulo
14.00 — CNN — Headline News
14.15 — Tama tamie — reportaż
14.45 — Studio aktywnej telewizji
15.00 — Ulica Sezamkowa
16.00 — Kontakt TV
17.00 — Film dok. prod. RFN
18.00 — Program lokalny
18.30 — Modlitwa wieczorna
18.50 — „997” — kronika kryminalna
19.30 — Język angielski (31)
20.00 — Dla Karoliny — reportaż
20.25 — Moje książki — Szymon Kobylński

21.00 — Wywiady Ireny Dziedzic

- 21.30 — Panorama dnia
21.45 — Sport
21.55 — Seks nocy letniej — film fab.
23.25 — Cały świat gra komedie
23.55 — W czasie konkursu o konkursie

- 0.20 — Komentarz dnia
0.25 — CNN — Headline News

17 październik — środa

PROGRAM I

- 7.40 — Express gospodarczy
8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — Sezon teatralny
10.40 — Po sześćdziesiątce
12.00 — Przybył z matplanety
12.30 — W Europie nowożytny
13.00 — Człowiek i środowisko
13.30 — Przyszłość — przyszłość
14.05 — Agroszkola
14.35 — Ekonomia dla rolnika
14.45 — Chemia bez tajemnic
15.00 — Język niemiecki (7)
15.30 — Uniwersytet nauczycielski — Polska emigracja
15.55 — Program dnia
16.00 — Wiadomości
16.10 — Video — Top
16.20 — Dla młodych widzów „Samy o sobie”
16.45 — Kino nastolatków „Karino”
17.15 — TELEEXPRESS
17.55 — Rolnictwo rozmaite
17.30 — System
18.10 — Klinika zdrowego człowieka — Także o sercu
18.30 — Telewizyjny informator wyd.
18.45 — XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina
19.15 — Dobranoc
19.30 — WIADOMOŚCI
19.55 — Studio sport — Eliminacje ME w piłce nożnej Anglia — Polska
22.00 — Rozmowy w „Res publice”
22.30 — Wiadomości wieczorne
23.05 — Kinomania
23.40 — Język angielski (1)

PROGRAM II

- 7.00 — CNN — Headline News
7.15 — Magazyn Telewizji Śniadania
8.00 — Panorama dnia
8.10 — Ulica Sezamkowa
9.10 — Santa Barbara ser. prod. USA
10.00 — CNN — Headline News
10.15 — Magazyn Telewizji Śniadania
11.00 — Miasto nad głową, cz. 3
12.30 — Polacy — Agnieszka Osiecka
13.40 — Express gospodarczy
14.00 — CNN — Headline News
14.15 — Program dnia
14.30 — Zatrzymanie — reportaż
15.00 — Ulica Sezamkowa
16.00 — Kontakt TV
17.00 — Szpital na peryferiach (10)
18.00 — Program lokalny
18.30 — Wilhelm Tell (1) — ser. fab.
19.00 — Magazyn „102”
19.30 — Język francuski (1)
20.00 — Nie odchodzić letnią nocą — film fab. prod. czechosł.
21.00 — Ze wszystkich stron
21.30 — Panorama dnia
21.45 — W labiryncie — serial TP
22.15 — Telewizja nocą
23.00 — Sport
23.05 — W czasie konkursu o konkursie
23.30 — Komentarz dnia
23.35 — CNN — Headline News

Informator
i GŁOSU

- KINO „LOT”
11.10 — GORYLE WE MGLE — USA — 17.00 (od 12 lat);
12.10 — BATMAN — USA — 17.00, 19.30 (od 12 lat);
14.10 — BATMAN — USA — 14.00, 16.45, 19.15;
15.10 — BATMAN — USA — 17.00, 19.30;
16.10 — WILLOW — USA — 17.00 (od 12 lat); — CHCE MI SIĘ WYC — 19.30 (od 18 lat);
18.10 — WILLOW — USA — 17.00; — CZERWONA GORĄCZKA — USA — 19.30;
FKS AVIA
13.10 — PIŁKA NOŻNA (klasa makro-rod. Stadion Avii. BŁĘKITNI (KIELCE) — AVIA. Godz. 12.00;
13.10 — PIŁKARSKA II liga. Hala sportowa FKS Avia (17.00); AZS AWF W-WA — AVIA.
14.10 — AZS AWF W-WA — AVIA (11.00).

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: WOJCIECH SAMOLIŃSKI (redaktor naczelny), Andrzej BARŁA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Mieczysław KRUK (redaktor techniczny), Irena WIERZCHOS (sekretarz redakcji), Tomasz WOLSKI — Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ulica Przdowników Pracy 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 81-81 i 81-87), rozgłośni 81-82 — Druk: Drukarnia Zakładowa „PZL-Świdnik”, Świdnik, ul. Przdowników Pracy — zam. 1284 90.10.03 — 3000 szt.